

Sygn. akt III Ca 991/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Jantowski (spr.)

Sędziowie: SO Agata Wojciszke

SO Krzysztof Gajewski

Protokolant: sekr. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 28 września 2016 r. sygnatura akt I C 740/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. (pierwszym) o tyle tylko, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 7 000 zł (siedem tysięcy złotych) zasądza za okres od dnia 23 lutego 2016 roku do dnia zapłaty zaś odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 13 600 zł (trzynaście tysięcy sześćset złotych) zasądza za okres od dnia 15 marca 2015 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo co do odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 7 000 zł (siedem tysięcy złotych) za okres od dnia 15 marca 2015 roku do dnia 22 lutego 2016 roku
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Gajewski SSO Leszek Jantowski SSO Agata Wojciszke

Sygn. akt III Ca 991/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2015r. K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku mogące się ujawnić w przyszłości. Uzasadniając wywiedzione powództwo wskazała, iż w dniu 5 grudnia 2014r. doszło do kolizji prowadzonego przez nią pojazdu z pojazdem należącym do M.

B. (1), który w momencie kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności obowiązkowej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwa (...) S.A. Wskazała, iż na skutek wypadku doznała obrażeń ciała, w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz zwichnięcia, skręcenia naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyi. Zaznaczyła, iż na skutek w/w wypadku doznała cierpień fizycznych i psychicznych uzasadniających uwzględnienie powództwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zaznaczył, iż powódka na skutek w/w wypadku doznała pewnych niedogodności, jednakże nie wymagają one rekompensaty zadośćuczynienia. Podkreślił, iż uszkodzenie powypadkowe pojazdu świadczy o znikomej sile uderzenia, a twierdzenia powódki co do złego samopoczucia są wyolbrzymione. Odnosząc się do wysokości dochłodzonego odszkodowania pozwany wskazał, iż kwota ta jest zbyt wysoka, a koszty poniesionego leczenia nie zostały wykazane w związku z doznanymi obrażeniami.

Pismem dnia 3 lutego 2016r. powódka rozszerzył powództwo do kwoty 20.000 zł.

Wyrokiem z dnia 28 września 2016r. Sąd Rejonowy:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 20.600 zł (dwudziestu tysięcy sześciuset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 15 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. względem powódki K. S. za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 5 grudnia 2014 r.;

III. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 3.497 zł (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny ustalony w następujący sposób.

W dniu 5 grudnia 2014 r. w G. doszło do kolizji pojazdu marki H. nr rej. (...) kierowanego przez K. S. i pojazdu A. nr rej. (...), kierowanego przez M. B. (1). Wyłącznie winę za spowodowanie wypadku ponosił M. B. (1), którego pojazd był w chwili wypadku ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Kolizja polegała na tym, że M. B. nie zachowując odpowiedniej uwagi uderzył w tył pojazdu kierowanego przez K. S..

K. S. w dniu wypadku poczuła się źle (ból w okolicach szyi narastał „z godziny na godzinę”) i udała się tego samego dnia do lekarza, który skierował ją na badanie RTG z podejrzeniem skręcenia kręgosłupa szyjnego. Od 11 grudnia 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z pracy, które było dwukrotnie sukcesywnie przedłużane aż do 5 lutego 2015 r. Lekarz z (...) Polska skierował powódkę na fizykoterapię. Z uwagi na brak bliskich terminów rehabilitacji świadczonej ze środków publicznych powódka skorzystała z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych świadczonych przez fizykoterapeutę M. K. (1) (dwie serie zabiegów, pierwsza kosztowała 245 zł, druga 355 zł). Ponadto wykonano powódce badanie rezonansem magnetycznym ((...)) odcinka szyjnego, które wykazało zmiany organiczne w postaci: zniesienia lordozy, nasilone zmiany przeciążeniowe w stawach międzywyrostkowych. Ponadto lekarz M. W. na podstawie przedstawionych wyników badań RTG i (...) stwierdził modelowanie opony od tyłu w projekcji strzałkowej C6/C7 (kwiecień 2015 r.).

Powódka poznała fizjoterapeutkę M. K. (1) przed wypadkiem z dnia 5 grudnia 2014 r., gdyż korzystała z jej usług przy rehabilitacji po wcześniejszym urazie kolana. Powódka skontaktowała się z M. K. (1) dzień po wypadku z dnia 5 grudnia 2014 r. Poszkodowana mówiła, że ból jest duży i nasilający się, fizjoterapeutka dawała jej wówczas porady, jakie pozycje przyjmować. Następnie powódka skorzystała z pierwszej serii zabiegów, które jednak nie przyniosły spodziewanego efektu. F. próbowała innych metod, poprawa była dość krótka i druga seria też nie była w pełni zadowalająca.

W dniu wypadku (piątek) powódka dotarła do pracy, po kilku godzinach w pracy, po zaplanowanym spotkaniu, poczuła się źle i wyszła z pracy i udała się do lekarza. W poniedziałek przyszła do pracy, ale czuła się źle. Następnie po kilku dniach otrzymała dłuższe zwolnienie lekarskie, które trwało kilka miesięcy (patrz wyżej).

Do chwili wypadku powódka była wesoła, aktywna, kreatywna, spontaniczna, pełna energii. Od czasu wypadku taka już nie jest (jest zasepiona, martwi się o utrzymanie pracy, stała się nerwowa, ma problemy z jazdą samochodem), ma problemy z ruszaniem szyją. Nie może pływać, co wcześniej było jej pasją. Brała bardzo dużo leków przeciwbólowych.

W wyniku wypadu z dnia 4 grudnia 2014 r. powódka doznała: stłuczenia głowy z zespołem zawrotowym, skręcenie odcinka szyjnego z następowym: przykurczem odcinka szyjnego kręgosłupa, zespołem bólowym szyjnym (przewlekłe bóle korzeniowe), parastezjami kończyn górnych, szczególnie lewej. Stopień dolegliwości bólowych należy uznać za znaczny, skutki są długotrwałe a rokowanie co do wyleczenia jest złe.

Pozwany zakład ubezpieczeń odmówił poszkodowanej wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

W zakresie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, iż dał wiarę zeznaniom powódki, jej matki, M. K. i K. N., stwierdzając, iż dowody te są wzajemnie spójne, potwierdzone przedstawioną przez powódkę dokumentacją lekarską. Na poważny i trwały charakter następstw wypadku wskazywali też powołani przez sąd biegli.

Sąd uznał, iż opinia biegłego W. Ż. jest w pełni jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Zaznaczył, iż biegły na rozprawie szczegółowo i przekonująco wyjaśnił wątpliwości pozwanego, w tym przy wykorzystaniu przedstawionej publikacji naukowej. Jeżeli chodzi o poziom dolegliwości bólowych stwierdzonych przez biegłego W. Ż., sąd brał pod uwagę warstwę opisową, a nie arytmetyczną.

Odnosząc się do opinii biegłego R. O. Sąd miał na względzie, iż uległa ona istotnej zmianie na rozprawie, gdyż biegły po zapoznaniu się z okazanym mu dokumentem przyznał, że przypadek powódki poważny i przy urazach biczowych, z którymi się dotychczas spotykał, takiego rozpoznania nigdy nie widział. Sąd wskazał, iż w konkluzji biegły R. O. uznał ten uraz za poważniejszy. Wobec powyższego, mimo, że biegły R. O. nie dokonał zmiany opinii pisemnej Sąd uznał, iż na rozprawie to jednoznacznie uczynił, pomimo.

Sąd Rejonowy uznał zatem, iż obie opinie biegłych (po uzupełnieniu na rozprawie) dostarczają spójnego obrazu przypadku obrażeń powódki. Jak wynika z wyniku badania (...), takie ustalenie nie jest wynikiem analizy subiektywnych opisów pacjentki i jej najbliższych, lecz znajduje potwierdzenie w zobjektywizowanym rozpoznaniu stwierdzającym organiczne patologie pourazowe w obrębie kręgosłupa szyjnego.

Sąd wskazał także, że zarzuty pozwanego do opinii polegające na przedstawieniu przez pozwanego „opinii sądowych” lub innych tego rodzaju dokumentów, sporządzanych przez lekarzy angażowanych przez zewnętrzne firmy jest praktyką nieprawidłową, gdyż w danym przypadku polegało to na udostępnianiu osobom nieupoważnionym danych osobowych i danych o stanie zdrowia bez zgody K. S. .

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania M. K. oraz faktury za rehabilitację potwierdzały zarówno pilny charakter potrzeby uzyskania natychmiast przez powódkę pomocy z zakresu fizykoterapii i innych zabiegów rozluźniających, jak i ich niezbędny koszt.

Sąd wskazał, że powódka w swoich zeznaniach przekonująco wyjaśnia, iż uszkodzenia jej samochodu były minimalne, co wskazuje, że cała siła uderzenia nie została zakumulowana i rozproszona w strukturze pojazdu, lecz przeniosła się na jej ciało. Sąd Rejonowy miał także na względzie, że powódka zeznała, iż zdecydowanie wolałaby, aby jej pojazd uległ nawet całkowitemu zniszczeniu (kasacji), jeżeli tylko dzięki temu jej obrażenia byłyby mniej poważne, jak również okoliczność. Odnosząc się do dochodzonej kwoty Sąd zważył, iż powódka jest pracownikiem średniego szczebla w korporacji, na odpowiedzialnym stanowisku związanym z prowadzeniem kluczowych dla pracodawcy projektów

biznesowych, a kwota dochodzona pozwem nie stanowi kwoty zmieniającą w dłuższej perspektywie jej przyszłość i perspektywy majątkowe.

Sąd wskazał także, iż nie brał pod uwagę procentowych wskaźników wyliczanych przez biegłych, gdyż nie ma podstaw prawnych do ich zastosowania w niniejszej sprawie, a ponadto obszernie wyjaśnienia biegłych w ujęciu opisowym oraz bogaty materiał z innych źródeł osobowych pozwala na tyle głębokie zapoznanie się ze skalą, intensywnością doznań bólowych powódki, że odwoływanie się do jakichkolwiek elementów jest zbędne.

Sąd wskazał, iż zasada odpowiedzialności pozwanego była niesporna i wynika z treści art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. Spór dotyczył wysokości odszkodowania. Sąd stwierdził, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało, że skala cierpień powódki jest znaczna, długotrwała, a perspektywy co do wyleczenia są jednoznacznie złe. Ten konkretny przypadek tzw. urazu biczowego był znacznie poważniejszy, niż większość z nich, co wyraźnie podkreślili obaj biegli. Stopień uszkodzeń pojazdu powódki (minimalny) świadczy właśnie o tym, że znaczna część energii uderzenia nie została rozproszona w strukturze auta, lecz przeniosła się na ciało poszkodowanej. Materiał dowodowy nie dostarczył natomiast żadnych przesłanek, które mogłyby zostać potraktowane jako zmniejszające poziom cierpień powódki. W sferze odszkodowania majątkowego (koszt rehabilitacji) Sąd stwierdził, że skorzystanie z odpłatnych świadczeń było uzasadnione, gdyż oczywistym jest, że w pierwszych dwóch miesiącach od wypadku powódka absolutnie nie miałaby żadnych szans na skorzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wobec powyższego Sąd uznał, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł jest odpowiednim w rozumieniu przepisów art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Również koszt zabiegów rehabilitacyjnych (600 zł) jest kosztem pozostającym w adekwatnym związku z łagodzeniem skutków wypadku (art. 444 § 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. sentencji na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych [...].

W zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd wskazał, że z materiału dowodowego wynika, iż powódka ma trwale i dokuczliwe następstwa wypadku, w tym o charakterze organicznym (zmiany patologiczne pourazowe w obrębie tkanek w okolicy kręgosłupa szyjnego), nadal próbuje się diagnozować i rehabilitować. Należało zatem uznać, że stan powódki – z uwagi na złe rokowania na przyszłość (co potwierdził biegły W. Ż.) – jest niepewny i może ulec zmianie na niekorzyść. Mogą również wystąpić ujawnić się dalsze objawy wynikające z w/w patologii, w szczególności z uwagi na fakt, że powódka jest osobą stosunkowo młodą i jednocześnie pracuje w pozycji, która nie sprzyja usunięciu już doznanych dolegliwości (pozycja siedząca przy komputerze). Rysująca się więc niepewność co do stanu zdrowia powódki na przyszłość uzasadniała również uwzględnienie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące pojawić się w przyszłości skutki przedmiotowego wypadku (punkt II. sentencji na mocy art. 189 k.p.c.).

W zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powódki od przegrywającego proces pozwanego koszty przeciwniczki, na które składa się: opłata sądowa od pozwu (680 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...]), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (400 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając ją w części ponad kwotę 13.600 tj. co do kwoty ponad 7.000 zł. Wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił naruszenie:

1. art. 193 § 2k.p.c. w związku z art. 187k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pismo powódki z dnia 3 lutego 2016 r. z rozszerzeniem powództwa zostało prawidłowo wniesione do Sądu, podczas gdy zostało ono bezpośrednio doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej, a zatem nie powinno być uznane przez Sąd za rozszerzenie powództwa,

albowiem zgodnie z art. 187 k.p.c. pismo w dwóch egzemplarzach winno być wniesione do Sądu, a następnie przez Sąd doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej;

2. art. 132 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pismo powódki z 3 lutego 2016 r. z rozszerzeniem powództwa jest pismem „w toku sprawy” i powinno być wniesione do sądu wraz z dowodem doręczenia drugiej stronie, podczas gdy pismo to pełni rolę pozwu i winno się do niego stosować art. 187 k.p.c,

3. art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd I instancji ponad żądanie pozwu, tj. ponad kwotę 13.600 zł, której powódka domagała się w pozwie, albowiem pismo powódki z 3 lutego 2016 r. nie wywołało skutków w postaci rozszerzenia powództwa,

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, prowadzące do uznania, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia co do kwoty 7.000,00 zł już od dnia 15 marca 2015r., podczas gdy strona powodowa zgłosiła ww. roszczenie dopiero na etapie postępowania sądowego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 13.600,00 zł oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

Uzasadniając wywiedzioną apelację pozwany podkreślił, iż pismo rozszerzające powództwo z dnia 3 lutego 2016r. zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanej bezpośrednio przez pełnomocnika strony powodowej. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa zmierza w istocie do rozszerzenia stanu zawisłości sporu, a więc powinno zostać doręczone przez Sąd. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach skarżący wskazał, iż z chwilą doręczenia pozwu następuje zawisłość sporu rozpoznawanego przez sąd (art. 192 k.p.c.). Taki sam skutek wywołuje doręczenie przez sąd procesowego, którym strona powodowa rozszerza powództwo (art. 193 § 3 k.p.c.). Funkcjonalnie pismo procesowe, którym następuje rozszerzenie powództwa pełni rolę pozwu i z tej przyczyny do takiego pisma stosuje się odpowiednio art. 187 k.p.c. (art. 193 § 2 k.p.c.). Wskazał, iż pisma zawierającego rozszerzenie powództwa nie wymieniono wśród pism z art. 132 § 1 k.p.c., a zatem jego doręczenia władny jest dokonać tylko Sąd.

Apelujący zakwestionował także sposób określenia data początkowa odsetek od rozszerzonego powództwa. Zaznaczył, iż w pozwie strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 15 marca 2015r. z uwagi na fakt, iż w dniu 14 marca 2015r. upłynął 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia w kwocie 13.600,00 zł przez pozwaną. W jej ocenie strona powodowa winna domagać się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia następującego po dacie doręczenia pełnomocnikowi pozwanej pisma procesowego stanowiącego rozszerzenie powództwa. Skarżący podał także, iż na skutek doręczenia pisma dnia 3 lutego 2016r. bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej ani powódka, ani Sąd nie znali daty doręczenia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, wskazując na niezasadność wywiedzionego środka zaskarżenia oraz wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podkreślił, że pozwany pomimo, iż pismo rozszerzające powództwo otrzymał osobiście od strony przeciwnej wdał się w spór co do istoty sprawy w odniesieniu co całego dochodzonego roszczenia, także w zakresie objętym rozszerzeniem powództwa, a co za tym idzie w odniesieniu do całego roszczenia powstał stan zawisłości sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej mierze okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia w sprawie oraz trafnie zastosował prawo materialne. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne, bez potrzeby ich przytaczania.

Na wstępie należy wskazać, iż skarżący nie negował zasady swojej odpowiedzialności, a wysokość kwoty zadośćuczynienia była przez niego kwestionowana przez pryzmat zagadnień proceduralnych. Skarżący w

wywiezionej apelacji pominął kwestie dotyczących ustalenia w jakiej wysokości kwota zadośćuczynienia może zostać uznana za odpowiednią w świetle art. 445 § 1 k.c. Skarżący, nie kwestionując ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy co do meritum sprawy oraz nie dopatrując się naruszeń prawa materialnego, podniósł bowiem zarzuty naruszenia prawa procesowego nakierowane na wykazanie, że Sąd I instancji - wydając rozstrzygnięcie wyszedł poza żądanie pozwu, gdyż niesłusznie uznał, że doszło w sprawie do skutecznego rozszerzenia powództwa.

Mając na względzie powyższe należało zatem zaznaczyć, iż kluczowe znaczenie dla określenia dalszych skutków procesowych doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenia powództwa miała ocena zachowań stron, szczególnie pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko apelującego jest bowiem nazbyt formalistyczne i abstrahuje od istotnych momentów procesu, których wystąpienie powoduje, że nawet stwierdzenie pewnych uchybień procesowych nie prowadzi do zniweczenia skutków, które w toku postępowaniu już nastąpiły. Słusznie bowiem wskazuje powódka, powołując się także na orzecznictwo Sądów Apelacyjnych, iż nie ma automatyzmu między – nawet błędnym – doręczeniem pisma stronie a skutecznością podniesionego zarzutu naruszenia prawa procesowego. Sąd Okręgowy mając na względzie zarzuty podniesione w apelacji uznał zatem, iż konieczne jest rozważenie zagadnienie czy pozwany wdał się w spór co do istoty sprawy po rozszerzeniu powództwa, co z kolei doprowadziło do zawisłości sporu. Sąd odwoławczy, wbrew stanowisku pozwanego uznał bowiem, że do rozszerzenia powództwa doszło. Strona powodowa, rozszerzając powództwo zachowała wymóg formy pisemnej zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. (pismo procesowe z dnia 3 lutego 2016r. k. 137), a strona pozwana odpis tego pisma otrzymała, co potwierdziła w toku procesu, jak i w wywiezionej apelacji. Nadto, w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany ustosunkował się do rozszerzonego powództwa. W piśmie z dnia 18 lutego 2016 r. (k. 150-151) pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż nie uznaje powództwa w jego rozszerzonym kształcie oraz merytorycznie odniósł się do żądania powódki, nie kwestionując na tym etapie niepoprawnego doręczenia w/w pisma. W ocenie Sądu Okręgowego należało zatem uznać, iż pozwany zajmując merytoryczne stanowisko wobec rozszerzonego powództwa w toku postępowania przed Sądem I instancji wdał się w spór co do istoty sprawy. Konsekwentnie w toku postępowania przed Sądem Rejonowym odnosił się do całości żądania powódki, nie wskazując, iż odnosi się tylko do części powództwa nieobjętej rozszerzeniem. W orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się bowiem, iż wdanie się w spór co do istoty sprawy następuje wtedy, gdy pozwany zaczyna wypowiadać się w kwestiach dotyczących żądania powoda, a więc gdy jego wypowiedzi dotyczą przedmiotu procesu. Jakkolwiek zwrot „wdanie się w spór co do istoty sprawy” nie jest zdefiniowany w kodeksie postępowania cywilnego, należy jednak stwierdzić, że pojęcie „istota sprawy” nawiązuje w oczywisty sposób do jej meritum, czyli okoliczności warunkujących wydanie orzeczenia merytorycznego, rozstrzygającego pozytywnie lub negatywnie o żądaniu pozwu, abstrahując od kwestii procesowych. Wdanie się w spór co do istoty sprawy należy zatem rozumieć jako zajęcie przez pozwanego negatywnego stanowiska wobec żądania pozwu lub zgłoszenie przez niego zarzutów merytorycznych mających uzasadniać oddalenie powództwa. Momentem wdania się w spór jest zaś chwila, w której pozwany zaprzeczy zasadności roszczenia formalnego, oświadczając, że nie uznaje żądania pozwu lub że wnosi o oddalenie powództwa.

Mając zatem na względzie powyższe należało stwierdzić, iż dla oceny, czy doszło do wdania się w spór co do istoty sprawy nie są relewantne jedynie okoliczności dotyczące sposobu doręczenia pisma procesowego rozszerzającego powództwo. Te można rozpatrywać jedynie jako uchybienia procesowe, które jednak nie niweczą a priori skutków wdania się w spór. Nawet uznając, że doręczenia przedmiotowego pisma dokonano z naruszeniem przepisu art. 132 §1¹ k.p.c., to poprzez wdanie się w spór doszło do zawiśnięcia sporu. Niezasadne były zatem zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 193 § 2 k.p.c. oraz art. 132 § 1 k.p.c. W konsekwencji powyższego na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Przepis art. 321 k.p.c. wyraża fundamentalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której Sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I UK 452/14, Legalis nr 1350324). Skoro zatem Sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniem powoda, skutecznie rozszerzonym, to zarzut naruszenia wskazanego przepisu należy uznać za chybiony.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego spór w zakresie wartości, o którą rozszerzono powództwo zawisł pomiędzy stronami postępowania i wystąpiły wszelkie skutki, jakie przepisy kodeksu postępowania cywilnego wiążą ze stanem zawisłości sporu. Sąd Okręgowy nie stwierdził przy tym, aby pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem I instancji, czego zresztą nie podnosił także w apelacji. Na marginesie należy także nadmienić, iż zarzuty pozwanego, dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych przepisów prawa procesowego nie mogą odnieść zamierzonego skutku i z tego powodu, że nie złożono odpowiednich zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. W orzecznictwie podnosi się bowiem, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie w trybie art. 162 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008r., sygn. akt III CZP 50/08, L. nr (...)). Skoro więc pozwany nie złożył stosownego zastrzeżenia do protokołu, to jego zarzuty podniesione w apelacji także z tych względów nie mogły odnieść skutków procesowych.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadne zarzuty (art. 233§1 kpc) odnośnie prawidłowości daty określenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego świadczenia, co zostało zresztą przyznane przez stronę powodową w odpowiedzi na apelację. Należało bowiem zgodzić się z argumentacją, iż odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 §1 i 2 kc) od kwoty 7.000 zł objętej rozszerzeniem powództwa winny zostać naliczane nie od daty wskazanej w pozwie (tj. od dnia 15 marca 2015r.), a od dnia następującego po dacie otrzymania w/w pisma przez pozwanego. Żądanie do zapłaty zadośćuczynienia jest bowiem bezterminowe, a jego wymagalność następuje z chwilą wezwania zobowiązanego do zapłaty (art. 455 kc).

Odpowiedź pozwanego dotycząca rozszerzonego powództwa została nadana w dniu 22 lutego 2016r. (vide: data stempla pocztowego na kopercie k.152), a zatem należało uznać, że z tą datą najpóźniej pozwany zapoznał się z treścią pisma zawierającego rozszerzone żądanie i z tym dniem żądanie stało się wymagalne (art. 455 kc).

W rezultacie odsetki ustawowe za opóźnienie przysługiwały od dnia następnego i tym samym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok zasądzając przedmiotowe odsetki od kwoty 7.000 zł od dnia 23 lutego 2016r. do dnia zapłaty, uznając, iż powództwo w zakresie odsetek od kwoty 7.000 zł od dnia 15 marca 2015r. do dnia 22 lutego 2016r. winno zostać oddalone.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie wyżej wskazanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. I sentencji, a w pozostałym zakresie oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o czym orzeczono w pkt. II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c., uznając, iż apelacja została uwzględniona w tak niewielkim zakresie, że to pozwany jest stroną przegrywającą. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego (900 zł) ustalona została w oparciu o § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 poz. 1804 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016r., przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia 7.000,-zł.

SSO Krzysztof Gajewski	SSO Leszek Jantowski	SSO Agata Wojciszke
------------------------	----------------------	---------------------